



W SPRAWIE OFE NIE ZMIENIAMY ZDANIA!

18 stycznia 2011 r. Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych przekazało premierowi Tuskowi pismo w sprawie akcji przeprowadzanej przez Izbę Gospodarczą Towarzystw Emerytalnych i BCC.

Szanowny Panie Premierze!

Zgodnie ze wcześniejszą zapowiedzią powszechne towarzystwa emerytalne, które zarządzają środkami gromadzonymi przez ubezpieczonych na emeryturę w Otwartych Funduszach Emerytalnych rozpoczęły szeroką kampanię propagandową przeciwko planowanym przez rząd zmianom w ustawie o organizacji i funkcjonowaniu otwartych funduszy emerytalnych. Pod hasłem „Brońmy naszych pieniędzy” nawołują społeczeństwo do wyrażenia sprzeciwu wobec propozycji obniżenia składki przekazywanej do II filaru i wykorzystywaniu pieniędzy ubezpieczonych do innych celów niż przyszła emerytura.

Jak wynika z oficjalnych danych statystycznych otwarte fundusze emerytalne od początku swojej działalności wydają miliony złotych na swoją promocję, akwizycje i wszelkiego rodzaju akcje propagandowe mające zachęcać ubezpieczonych do wyboru konkretnego funduszu.

Jako obywatel ubezpieczony w jednym z OFE, w imieniu własnym oraz wielotysięcznej rzeczy członków organizacji związkowych Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, którzy obowiązkowo muszą przekazywać środki do prywatnych instytucji ubezpieczeniowych zwracam się do Pana Premiera z wnioskiem, aby przy sposobności najbliższej nowelizacji ustawy o organizacji i funkcjonowaniu otwartych funduszy emerytalnych dokonać kolejnej obniżki prowizji pobieranej przez fundusze oraz opłat za zarządzanie.

Obecnie akcja przeprowadzana przez Izbę Gospodarczą Towarzystw Emerytalnych pociągnie za sobą kolejne, nie małe wydatki. Świadczy to, że środki gromadzone na emerytury są wykorzystywane do załatwiania partykularnych interesów instytucji ubezpieczeniowych pod przewrotnymi hasłami obrony interesów ubezpieczonych.

Równocześnie ponownie wnoszę o rozważenie propozycji składanych przez OPZZ, aby każdy ubezpieczony miał prawo wyboru pomiędzy gromadzeniem środków na emeryturę w OFE lub tylko w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Niech rząd i parlament da obywatelom możliwość obrony swoich pieniędzy i wyjścia z OFE.

Z poważaniem

Przewodniczący OPZZ
Jan GUZ

Warszawa, 18 stycznia 2011 r.



**BROŃ SWOICH
PIENIĘDZY?
RÓWNIEŻ PRZED
OFE!
– MÓWI JAN GUZ,
PRZEWODNICZĄCY
OPZZ**

Izba Gospodarcza Towarzystw Emerytalnych i BCC namawiają 15 milionów Polaków, żeby wysyłali do premiera Donalda Tuska list z protestem przeciwko planowanym przez rząd zmianom w systemie emerytalnym.

Zaczyna się on słowami: ...*ja, zwykły obywatel, z przerażeniem patrzę na pomysły odebrania mi moich ciężko zarobionych pieniędzy.*

Ja, zwykły obywatel Jan Guz, z przerażeniem patrzę na to, że z moich ciężko zarobionych pieniędzy finansowana jest przez OFE kampania, za prawie milion złotych.

Oznacza to, że mimo obniżenia ustawowego poziomu prowizji od przekazywanych im składek emerytalnych w kasie ubezpieczycieli pozostaje wciąż nadwyżka, z której finansować można ekstrawaganckie wydatki, zamiast zarządzać nimi tak, by lepiej pracowały na przyszłe emerytury.

Nie dajmy sobie robić wody z mózgu! Takie działania nie mają na celu naszego dobra, tylko zapewnienie świętego spokoju zarządzającym funduszami. Dodajmy - zarządzającym nimi za bardzo wysokie wynagrodzenia i to bez związku z wynikami finansowymi. Nie chcemy za to płacić!

W swojej jedenastoletniej historii OFE po raz drugi zwróciły się do tych, dzięki którym pieniądzom istnieją. Szkoda, że pod pretekstem troski o nich tak naprawdę chcą tylko załatwić swoje interesy.

A hasła „Broń swoich pieniędzy” OPZZ używa w walce o danie wszystkim obywatelom możliwości wyboru – czy w ogóle chcą powierzyć pieniądze OFE, czy woleliby, żeby bezpiecznie pracowały one na ich emerytury w ZUS.

UWAGA EMERYCI I RENCISTI!

Jak wynika z komunikatu Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 13 stycznia 2011 r. średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych dla gospodarstw domowych emerytów i rencistów w 2010 r. w stosunku do 2009 r. wyniósł 102,8 (wzrost cen o 2,8%).

Wskaźnik ten jest podstawą do wyliczenia wskaźnika waloryzacji emerytur i rent od 1 marca br. Powyższa liczba wzrosła jeszcze o 20% realnego wzrostu płac. O jaki wskaźnik wzrosły w ubiegłym roku płace w stosunku do roku 2009, Prezes GUS, zgodnie z ustawą o emeryturach i rentach z FUS ogłosi do 9 lutego.

POSIEDZENIE RADY BRANŻY OPZZ „GÓRNICTWO, PRZEMYSŁ CHEMICZNY I ENERGETYKA”

10 stycznia 2011 r. w siedzibie OPZZ w Warszawie odbyło się posiedzenie I Branży OPZZ „Górnictwo, przemysł chemiczny i energetyka”. Celem posiedzenia było wyłonienie członków prezydium oraz wiceprzewodniczących branży. Podczas obrad podjęto jednak również dyskusję nad bieżącymi kwestiami mającymi bezpośredni wpływ na funkcjonowanie związków zawodowych.

Wiceprzewodniczący OPZZ Franciszek Bobrowski przedstawił zebrany projekt Ustawy o zasadach wykonywania niektórych uprawnień Skarbu Państwa oraz ewentualne konsekwencje dla branży wynikające z przyjęcia tego rozwiązania. Zaznaczył, że projekt jest „kolejnym zamachem na uprawnienia związkowe i pracownicze”. Wyjaśnił, że celem nowelizacji ustawy jest eliminacja reprezentacji pracowniczej z zarządów i rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa. Proponuje się bowiem - w miejsce wyboru przedstawicieli pracowniczych wśród załóg - stworzenie namaszczonego przez rząd Komitetu Nominacyjnego, który rekomendowałby kandydatów na stanowiska kierownicze. Komitet mógłby np. jako warunek kandydowania na stanowisko w zarządzie postawić kilkuletnie doświadczenie na stanowiskach kierowniczych, co efektywnie eliminowałoby przedstawicieli załogi. Dodatkowo, w myśl projektu, prezesowie dużych spółek Skarbu Państwa nie musieliby ujawniać związkom zawodowym danych o pobieranych przez siebie pensjach. W ocenie F. Bobrowskiego jest to próba ominięcia tzw. ustawy kominowej, która ogranicza płace prezesów spółek państwowych do 6-krotności średniej pensji. - Ten projekt jest niezgodny z przyjętymi w Europie standardami oraz realizowanym w całej Unii dążeniem do włączenia załogi w system zarządzania przedsiębiorstwami - ocenił wiceprzewodniczący OPZZ. Dodał, że projekt znajduje się obecnie w komisji sejmowej. Natomiast OPZZ już 7 września 2010 r. przedstawiło swoje stanowisko ws. proponowanej nowelizacji przepisów.

Dariusz Matuszewski z Federacji Związków Zawodowych Górnictwa Naftowego i Gazownictwa zwrócił uwagę na fakt, że wykluczenie przedstawicieli załogi z zarządów spółek spowoduje odsunięcie pracowników od wpływu na strategię przedsiębiorstwa. Ocenił, że złożony z naukowców i technokratów zarządy firmy będą działały w „pełnym oderwaniu od realiów branży”.

Rajmund Moric ze Związku Zawodowego Górników w Polsce przypominał, że proponowane przepisy to kolejna - po wykluczeniu związków z rad zakładowych - próba odsunięcia związkowców od wpływu na politykę przedsiębiorstwa. Zaproponował, by - jeśli dojdzie do uchwalenia przez Sejm tego projektu - związki zawodowe przeprowadziły kampanię społeczną pod hasłem „po co nam rady nadzorcze?” oraz skierowały wniosek w sprawie nowych przepisów do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Strasbourgu. Związkowcy podkreślali, że rady pracowników -

zarówno te na poziomie krajowym, jak i europejskim - są forum, gdzie pracodawcy tylko przedstawiają swoje projekty. Pracownicy natomiast powinni brać udział w spotkaniach, na których te projekty się tworzy.

Następnie wiceprzewodniczący OPZZ Andrzej Radzikowski przybliżył zebrany projekt nad „Strategią dla OPZZ”. W swoim wystąpieniu wskazał na kilka tematów, nad którymi jego zdaniem warto się pochylić. - Gdzie są granice między branżami a wspólnym interesem OPZZ? Gdzie jest granica między strukturami branżowymi a regionalnymi OPZZ? Skąd pozyskać środki finansowe, by organizacje regionalne OPZZ mogły pełnić przeznaczoną im rolę usługodawczą wobec branż? Co dalej z Ustawą o związkach zawodowych? - pytał A. Radzikowski.

W dyskusji zwrócono uwagę na słabą kondycję finansową wojewódzkich i powiatowych struktur OPZZ. Dariusz Matuszewski podkreślał, że wojewódzkie struktury OPZZ nie mają mocy prawnej, by reprezentować pracowników. Dodatkowo wskazał, że w najbliższym czasie związkowcy będą musieli na nowo podpisywać deklaracje członkowskie (wynika to z Ustawy o ochronie danych osobowych) oraz opodatkowane zostaną koszty wyjazdów związkowców w delegacje i na szkolenia, które są teraz liczone jako przychód. Zaapelował do kierownictwa OPZZ, by także i te - pozornie mniej ważne sprawy - poruszać na Komisji Trójstronnej.



Kolejną sprawą, której załatwienia domagali się związkowcy było uściślenie pojęcia „pracodawcy”, gdyż poprzez tworzenie grup kapitałowych udaje się im skutecznie rozmyć strukturę przedsiębiorstwa. Podjęto również temat reprezentatywności. - Czy dopuścimy do sytuacji, gdzie 15-osobowy związek ma więcej do powiedzenia niż liczący 15.000? - pytano. Związkowcy ostrzegali, że następnym krokiem może być wyprowadzenie związków zawodowych z zakładów pracy.

Andrzej Chwiluk z ZZGwP zaproponował, by w kontekście zbliżającej się polskiej prezydencji w UE „już teraz bombardować całą Europę tym, co się złego dzieje w sprawie związków zawodowych w Polsce”. Sugerował spisanie w ramach Strategii postulatów na polską prezydencję w UE. - Musimy być silni. Będą się z nami liczyć tylko wtedy, kiedy będą się nas bać. Dlatego związki zawodowe powinny szykować się do ogłoszenia strajku generalnego w 2012 roku - zaapelował przewodniczący ZZGwP. - Po pierwsze trzeba zastanowić się co wypiszemy na naszych sztandarach. A do tego potrzeba nam szeregu spotkań w ciągu najbliższych kilku miesięcy - dodał.

Rada Branży wybrała wiceprzewodniczących Branży I OPZZ:

- ds. górnictwa - Andrzej Chwiluk,
- ds. energetyki - Janusz Śniadecki,
- ds. gazownictwa - Dariusz Matuszewski.